IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 18)**

z dnia 16 marca 2021 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 18)

16 marca 2021 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– informacja Ministra Edukacji i Nauki na temat nauczania i wspomagania nauczania języka polskiego w Islandii;**

**– informacja Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat działalności Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika";**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wraz ze współpracownikami, **Jan Badowski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Dorota Janiszewska-Jakubiak** dyrektor Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika", **Sławomir Kowalski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Monika Poboży** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie stosownych artykułów regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji prowadzonej z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam panie posłanki i panów posłów obecnych na posiedzeniu Komisji. Chciałem powitać gości Komisji: pana ministra Jarosława Sellina sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wraz z panią Elżbietą Rogowską dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Jarosław Sellin:**

Dzień dobry.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Witam pana ministra.

**Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Elżbieta Rogowska:**

Dzień dobry.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Chciałem powitać pana Jana Badowskiego dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Badowski:**

Dzień dobry państwu.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Pana Sławomira Kowalskiego dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz przedstawicieli Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika" panią dyrektor Dorotę Janiszewską-Jakubiak.

**Dyrektor Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika" Dorota Janiszewska-Jakubiak:**

Dzień dobry.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Witam, panią dyrektor. Z Ministerstwa Edukacji i Nauki chciałbym powitać panią Monikę Poboży dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej oraz panią Beatę Pietrzyk naczelnik w Departamencie Współpracy Międzynarodowej. Witam.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki Monika Poboży:**

Dzień dobry, witamy.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Witam przedstawicieli rządu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. W punkcie pierwszym – informacja Ministra Edukacji i Nauki na temat nauczania i wspomagania nauczania języka polskiego w Islandii. W punkcie drugim – informacja Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat działalności Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika". W punkcie trzecim – sprawy bieżące.

Krótka informacja na temat sposobu głosowania, posłowie biorący udział w posiedzeniu zdalnie głosują za pomocą aplikacji do głosowania zainstalowanej na swoich iPadach. Posłowie na sali za pomocą urządzeń do głosowania. Jeżeli chodzi o zabieranie głosu, należy skorzystać z programu Whereby, to już wszyscy posłowie o tym wiedzą. Transmisję z obrad Komisji oglądać można także na stronie internetowej w Sejmie.

Rozpoczynamy od sprawdzenia kworum. Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję bardzo. Proszę o prezentację wyników. Informuję, że w posiedzeniu bierze udział 29 posłów. Stwierdzam kworum.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, punkt pierwszy – informacja Ministra Edukacji i Nauki na temat nauczania i wspomagania nauczania języka polskiego w Islandii. Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych o prezentację informacji w tej sprawie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sławomir Kowalski:**

Dzień dobry państwu. Nie jestem pewien, czy to ja miałem przedstawić prezentację, czy bardziej koledzy z ministerstwa edukacji. Oczywiście…

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Panie dyrektorze, to do uzgodnienia między państwem, jeżeli panie dyrektorki z ministerstwa edukacji, to możemy to zamienić. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki Monika Poboży:**

Tak, jesteśmy gotowe do udzielania informacji, którą przygotowało ministerstwo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Jeżeli będzie taka potrzeba, to chętnie uzupełnię, bo w istocie MSZ jest dość mocno zaangażowany również w te sprawy. Może w tej chwili pozostawię pole, panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, koleżankom z MEN-u. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dobrze. Bardzo proszę, przedstawicieli edukacji narodowej o informację. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Monika Poboży:**

Szanowni państwo, panie przewodniczący, jeśli chodzi o informację Ministra Edukacji i Nauki na temat nauczania i wspomagania nauczania języka polskiego w Islandii, to chciałybyśmy przedstawić kilka podstawowych informacji. Po pierwsze, 3 marca 2020 r. została zawarta deklaracja między Ministrem Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Ministrem Edukacji, Nauki i Kultury Islandii o współpracy w dziedzinie oświaty. W ramach tej deklaracji strony zobowiązały się wspierać uczniów w dostępie do oświaty w języku ojczystym oraz sprzyjać nawiązywaniu współpracy między szkołami i nauczycielami. Języka polskiego w Islandii uczy się 600 dzieci. Uczniowie polscy przebywający w Islandii mogą uczyć się języka polskiego na trzy sposoby. Po pierwsze, w szkole polskiej przy ambasadzie polskiej w Reykjaviku. Ta szkoła została utworzona zarządzeniem ministra edukacji narodowej z 11 lutego 2020 r. Funkcjonuje od 1 września 2020 r. Do szkoły tej uczęszcza 226 uczniów. Uczy tam 14 nauczycieli. Drugi sposób uczenia się języka polskiego, to jest w szkołach społecznych prowadzonych przez Polaków. Rodzice wówczas opłacają nauczycieli, szkoły islandzkie dostarczają pomieszczeń dla tego typu zajęć. Zajęcia odbywają się w soboty. Trzeci sposób uczenia się języka polskiego, to jest w szkołach w islandzkim systemie oświaty. Ten sposób jest uzależniony od zgody dyrekcji szkół i władz lokalnych. Nauczanie języka polskiego w ten sposób w islandzkim systemie oświaty odbywa się w 16 z 280 szkół islandzkich. Ponadto trzech uczniów w Islandii realizuje obowiązek szkolny w ramach szkół prowadzonych przez ORPEG i kształcenia na odległość. Dzieci i młodzież islandzka mogą także uczęszczać na katechezę w języku polskim, prowadzoną przy parafiach, gdzie są polscy księża.

Jeśli chodzi o wspomaganie szkół i nauczycieli, to w 2020 r. 50 nauczycieli uczestniczyło w różnego typu szkoleniach i w innych formach doskonaleniach zawodowego, które były organizowane przez ORPEG. W 2020 r. ORPEG przekazał również szkołom w Islandii 745 sztuk podręczników i innych pomocy dydaktycznych. W 2021 r. zamierzamy kontynuować wspomaganie zarówno nauczania języka polskiego, jak i pomoc, wsparcie dla szkół w postaci pomocy dydaktycznych, szkoleń i tego typu wsparcia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję za te informacje. Czy pan dyrektor z MSZ-etu, pan dyrektor Kowalski coś chciałby dodać?

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Tak, dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, muszę stwierdzić, że oczywiście widzimy ogromną potrzebę nauczania dzieci polskich w Islandii, ponieważ na Islandii jest to grupa o niezwykle dużym potencjale i niezwykle liczna w relacji do wielkości ludności islandzkiej, mająca też duży wpływ na gospodarkę tego kraju. W związku z tym MSZ dofinansowuje to w ramach środków przekazywanych za pośrednictwem placówek, gdzie w drodze zakupu usług finansujemy część organizacji polonijnych, które organizują to szkolnictwo. W szczególności są to zajęcia dokształcające dla 5–6-latków w Reykjaviku, w Reykholt również 50 uczniów, gdzie dofinansowanie jest za pośrednictwem ambasady.

Generalnie widzimy tę potrzebę i w momencie, kiedy powstawała szkoła ORPEG-owska, to zanim to finansowanie zostało przejęte przez ORPEG, to oczywiście MSZ widząc tę potrzebę dofinansowywał, poprzez zamawianie właśnie usług w organizacjach polonijnych, kształcenie polskich dzieci. Również w trakcie organizacji jest szkoła w Egilsstaðir,

gdzie również środki nasze są zaangażowane i w Reydarfjörður, gdzie również środki poprzez ambasadę są przekazywane na wspieranie nauczania. W tym względzie staramy się w jakiś sposób dofinansowywać tam, gdzie jest to możliwe, zwłaszcza w tych mniejszych miejscach, gdzie jest potrzeba nauczania dzieci polskich. Widzimy, że jest to niezbędne dla zachowania tożsamości i również dania dzieciom instrumentów do kontaktu z Polską i poznawania kultury. Dziękuję serdecznie. Jeśli będą jakieś pytania, to oczywiście chętnie odpowiem.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lidia Burzyńska.

**Poseł Lidia Burzyńska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo uczestniczący w posiedzeniu Komisji, po wysłuchaniu i zapoznaniu się z materiałem, który dotyczy kształcenia dzieci Polaków na Islandii proszę przyjąć wyrazy podziękowania zarówno dla państwa reprezentujących ministerstwa, jak również dla posłów poprzedniej kadencji i obecnej. Ponieważ utworzenie szkoły polskiej w Reykjaviku na Islandii, to jest przykład, że Komisja Łączności z Polakami za Granicą to jest ta nasza działalność, która po wizytach i po analizowaniu liczby Polaków właśnie na tej wyspie, a także swoją determinacją doprowadziła m.in. do tego, że powstała szkoła polska przy ambasadzie, która do dziś kształci 226 uczniów. Muszę też powiedzieć, że wielką taką, wydaje mi się, piękną kartą na Islandii jest również to, że szkoła przy ambasadzie ma nadane imię św. Jana Pawła II i już mają sztandar, czyli nie tylko edukacja polskich dzieci, ale również ta postać na Islandii jest ze wszech miar uznawana.

Wiadomo, że na Islandii jest bardzo dużo Polaków, około 25 tys. i właściwie Polacy stanowią jedną z największych mniejszości narodowych, czyli liczbę obcokrajowców. Tutaj bardzo chcę podziękować, że zarówno wspierane są szkoły społeczne, które są finansowane przez rodziców, ale również i szkoła utworzona, o której przed chwileczką wspominałam, jak również szkoła prywatna m.in. Korczaka. Szanowni państwo, jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Jest to dowód, że Polska dba o wszystkich Polaków, którzy z różnych przyczyn, a na Islandii jest to nowa Polonia… Nie zapominamy, chcemy, aby ta polskość, język, kultura, historia właśnie wśród młodego pokolenia, które jest ambasadorem naszego kraju poza naszymi granicami była ze wszech miar rozpowszechniana. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj, zdalnie.

**Poseł Andrzej Kryj (PiS):**

Dobry wieczór. Mam nadzieję, że mnie słychać.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Słychać.

**Poseł Andrzej Kryj (PiS):**

Szanowni państwo, szanowny panie ministrze, panie i panowie posłowie, państwo przewodniczący, zaproszeni goście, oczywiście chciałbym się przyłączyć do tych podziękowań, które już częściowo wyraziła pani poseł Burzyńska. Jednak chciałbym dołożyć podziękowania dla pracowników ambasady polskiej na Islandii i dla pana ambasadora Gerarda Pokruszyńskiego.

Rzeczywiście, proszę państwa, delegacja Komisji Łączności z Polakami za Granicą była na Islandii, a później byliśmy jeszcze raz wspólnie z panią przewodniczącą Burzyńską. Podczas tych wizyt mieliśmy okazję spotkać się z przedstawicielami islandzkiej Polonii. Bardzo często byli to rodzice, którzy mają dzieci w wieku szkolnym. Właśnie z ich opinii i z tych rozmów wynikało, że potrzeba powołania polskiej szkoły przy ambasadzie jest w tym środowisku tak ogromna. Gdyby nie, także osobiste, zaangażowanie właśnie pana ambasadora, pracowników pewnie nie udałoby się tak sprawnie tej placówki powołać.

Muszę podkreślić, że podczas tych wizyt mieliśmy także okazję rozmawiać z samorządowcami islandzkimi w tych miejscowościach, do których trafiliśmy, gdzie właśnie w islandzkich szkołach odbywała się nauka języka polskiego, a także z przedstawicielami władz państwowych islandzkich. Trzeba powiedzieć, że o ile dzisiaj na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą rozmawialiśmy o ogromnych problemach, jakie napotyka w tej chwili polskie szkolnictwo na Białorusi, to na Islandii w zdecydowanej większości przypadków, zarówno kierownictwa szkół islandzkich, jak i samorządowcy islandzcy i władze państwowe islandzkie bardzo życzliwie podchodzą do polskiego szkolnictwa, do tej potrzeby kształcenia się młodych Polaków w swoim ojczystym języku.

W tej chwili mówi się o tym, że rzeczywiście na Islandii około 2 tys. polskich dzieci jest w wieku szkolnym. Natomiast w ciągu najbliższych lat ta liczba się podwoi, więc miejmy świadomość, z jaką skalą problemu przyjdzie nam się zmierzyć, aby zapewnić tym młodym ludziom dostęp do polskiego języka, do polskiej literatury, polskiej kultury i edukacji. Bez dobrej współpracy polskiej ambasady właśnie z samorządowcami, z władzami islandzkimi pewnie to będzie utrudnione.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że to, że udało się tę szkołę tak bardzo szybko utworzyć, bo naprawdę było to bardzo szybko, to także ogromna zasługa, co już zresztą było wypowiedziane, zarówno Ministerstwa Edukacji i Nauki i jego pracowników, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Senatu, bo tu wszyscy wspierali te plany i marzenia, które mieli rodzice polskich dzieci na Islandii. Również ogromna działalność pana ambasadora Pokruszyńskiego, który zjeździł Islandię wzdłuż i wszerz, docierając nawet do takich małych miejscowości, w których mieszkają Polacy, starając się, aby właśnie tam w tych islandzkich szkołach mogli się także uczyć ci uczniowie. Oczywiście nasza pewna zasługa, jako Komisji Łączności z Polakami za Granicą też istnieje, bo właśnie podczas tej wizyty, która była taką pierwszą dużą wizytą spotkaliśmy się z tymi oczekiwaniami, a potem mogliśmy pewne procesy zainicjować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Pani poseł Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Bardzo dziękuję. Dołączę się do tych podziękowań, to bardzo ważne, żeby takie placówki powstawały. Nie byłam na Islandii, z pewnością państwo macie większą wiedzę i z uwagą wsłuchiwałam się w to, co mówiliście. Natomiast Islandia przyjeżdżała do mnie, w biurze było kilka osób, które przy różnych okazjach przyjeżdżały i opowiadały historię, o której nie możemy zapominać, bo to na pewno zasługa nasza, zasługa Sejmu, ale także zasługa tych, którzy na Islandię zostali przywiezieni. Były to dzieci sieroty w większości po 2 korpusie, i to było kilkadziesiąt tysięcy dzieci polskich, które znalazły dom na Islandii. Które tym samym, jak gdyby wrosły w to otoczenie islandzkie i dobrze się zapisały, a teraz to właśnie w wyniku ich, jednak niezapomnianego, patriotyzmu i wierności ojczyźnie, której właściwie nie znają, była ta chęć, żeby szkoły powstawały, była taka psychologiczna, delikatna presja. O tym mi właśnie głównie mówiono. Mówię o tej historii dlatego, że kiedy będą stosowne instytucje zapraszały dzieci polonijne na różnego typu pobyty wakacyjne, warto pamiętać o tych dzieciach islandzkich właśnie z tego powodu, że to nie tylko nowa oczywiście duża emigracja, ale to także równie duża część dzieci będących już wnuczętami sierot, które przybyły na Islandię.

Jednocześnie, jeśli pan przewodniczący pozwoli, żeby nie pisać tych ciągłych pism i interpelacji, chciałabym do ORPEG-u się zwrócić z prośbą i zapytaniem. Mówiliście państwo o książkach, bardzo byłabym wdzięczna gdybym mogła otrzymać od państwa odpowiedzi na dwa pytania, na piśmie, jeśli można prosić. Pierwsze, dotyczy Islandii i szkoleń. Jestem uparta w swoich prośbach, ale jestem głęboko przekonana o ich słuszności. Mianowicie w programach szkoleń, gdybym mogła otrzymać nie program, tylko opis tego, program już państwa jakiś autorski, ile czasu i miejsca poświęcone było na nauczenie gramatyki? Powtórzę teraz po raz setny i będę powtarzała tysiąc razy, jeśli nie zaczniemy nowocześnie, dobrze uczyć gramatyki, nasze dzieci będą kończyły naukę języka polskiego w wieku 12–13 lat albo i wcześniej, bo będą się wstydziły, że kiepsko mówią. Bardzo bym prosiła o odpowiedź na piśmie.

Będę prosiła także o odpowiedź na piśmie w drugiej sprawie, to jest pani Pawlik i szkoła w Salem. Mała szkoła, ale może dlatego… Osoba, która walczy o to – nie znam drugiej takiej, jak pani Ewa Pawlik – żeby tę szkołę utrzymać, bo do Bostonu kawał i te dzieci będą… Nie dostała książek mimo wielokrotnych, ogromnych próśb. Proszę tę sprawę wyjaśnić. Prosiłabym też o odpowiedź na piśmie, czy te książki wreszcie poszły do tej małej szkoły. Małej nie z własnej winy, była duża, wyrzucona z jednego, z drugiego, z trzeciego lokalu, a ona walczy o to i to środowisko walczy. Może niedużo, 70 dzieci, ale są, więc trzeba o nie dbać. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Jarosław Rzepa. Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zasadzie mam dwa pytania do pana dyrektora Sławomira Kowalskiego. Panie dyrektorze, mówił pan o dużym potencjale, jeśli chodzi o Polaków na Islandii. W materiale, który jest przygotowany podajecie państwo, ile dzieci i naszej młodzieży jest objętych tą nauką. Natomiast chciałbym się zapytać, jeżeli macie państwo takie informacje, ile w ogóle jest dzieci, które są objęte tym systemem, również ile to stanowi procentowo. Chciałbym dostać, jeżeli można, precyzyjną informację.

Druga informacja, to chciałbym się zapytać, jak wygląda współpraca, powiedzmy sobie, nie tyle z samorządami, a może też i z samorządami, czy widzimy tutaj dobre stosunki, chęć do tego, aby umożliwiać tę naukę na Islandii. Jeżeli mógłbym otrzymać takie informacje, to bardzo proszę.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Więcej zgłoszeń… Jeszcze pani przewodnicząca Burzyńska, bardzo proszę.

**Poseł Lidia Burzyńska (PiS):**

Panie przewodniczący, jeszcze krótko w nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Andrzeja Kryja. Chcę powiedzieć, że faktycznie zapomniałam a również gościłam na Islandii i miałam możliwość fizycznego zobaczenia tam organizacji tej szkoły. Tutaj bez wątpienia oprócz… Właściwie częściowo odpowiadając na pana przewodniczącego pytanie, władze islandzkie są bardzo pozytywnie nastawione, jeżeli chodzi o nauczanie języka polskiego, bo to jest trzecia forma nauczania: szkoły społeczne, szkoła polska przy ambasadzie i w strukturach szkoły islandzkiej jest nauczanie zamiast języka duńskiego. Pan ambasador, a naprawdę byliśmy z panem posłem Kryjem świadkami, że ten człowiek po prostu można by rzec krótko puentując, to właściwy człowiek na właściwym miejscu. Każdy ambasador, który jest skierowany do kraju docelowego działa. Natomiast pan Gerard Pokruszyński jest wyjątkową osobą, czego dał przykład swoim zaangażowaniem nie tylko na niwie edukacji, ale w ogóle, szerzenia, realizowania wszystkiego, co jest polskie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, bardzo proszę przedstawicieli rządu o udzielenie odpowiedzi. Może w takiej kolejności, jak państwo zabieraliście głos, czyli najpierw Ministerstwo Edukacji i Nauki. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN Monika Pobożу:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o pytania pani poseł Fabisiak, to oczywiście zgodnie z prośbą pani poseł przygotujemy odpowiedź na piśmie na oba pytania. Musimy sprawdzić kwestię tych podręczników, czy one rzeczywiście dotarły. Z pewnością ORPEG wypełnia to zadanie i wysyła podręczniki. W 2020 r. zrealizowane zostały wszystkie zamówienia, które wpłynęły do ORPEG-u. Dlatego wydaje nam się, że to zapotrzebowanie, o którym pani poseł wspomniała, również powinno zostać zrealizowane, ale oczywiście sprawdzimy i udzielimy szczegółowej informacji na piśmie.

Podobnie, jeśli chodzi o to pierwsze pytanie od pani poseł, czyli opis szkoleń, ile miejsca zajmuje nauczanie gramatyki, to musimy sprawdzić, żeby precyzyjnej informacji udzielić i oczywiście to zrobimy.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Sławomir Kowalski, bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Jeśli chodzi o liczbę dzieci, proszę państwa, dla nas miernikiem są oczywiście dane statystyczne zbierane przez urząd islandzki. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że jednak tam następuje stopniowy, ale jednak regularny, dość znaczny przyrost Polaków związany z migracją. W związku z tym, jeśli chodzi o dane statystyczne, to wiemy, że za marzec 2020 r. urząd zarejestrował w sumie dzieci z obywatelstwem polskim 3300. Z tym, że to jest przedział wiekowy od 0 do 19 lat. Jeśli mówimy o dzieciach, które są w wieku szkolnym, czyli powiedzmy między 6 a 15 lat, to według danych statystycznych w 2018 r. mieliśmy 564, ale już w 2019 r. z językiem ojczystym polskim w szkole islandzkiej zarejestrowanych było ponad 1800 dzieci, z tego ponad 900 w okręgu stołecznym, a ponad 890 w pozostałych częściach kraju. Jeśli chodzi o dzieci polskie, które się kształcą w różnych systemach oczywiście, to mamy przy ambasadzie szkołę, gdzie kształci się w granicach 230 dzieci, w systemie szkół społecznych 450 dzieci, a w systemie nauczania języka w szkołach islandzkich ponad 200 uczniów. Jak państwo widzicie, to mniej więcej ta grupa uczniów sięga około … Dlatego mówię, że tam istnieje pewien potencjał, ponieważ nie wszędzie jesteśmy w stanie dotrzeć, to jest dla nas zawsze wyzwanie, bo chcielibyśmy wszystkie dzieci uczyć języka polskiego. Są pewne instrumenty, które mają to wspomagać, tak jak legitymacje uczniowskie itd. Z tym, że oczywiście to bywa różnie. Mogę powiedzieć dla porównania, bo pracowałem, jako konsul w Norwegii, że są to kraje może miejscami podobne, to jednak w Norwegii około 10% polskich dzieci uczęszczało do szkół i uczyło się języka polskiego, tutaj na Islandii, jak widać, ten procent jest dużo wyższy, co daje też pewne możliwości.

Jeśli chodzi o współpracę z samorządami, to ona jest dobra, tak jak państwo mówiliście, bo dla samorządów oczywiście to otwiera pewne możliwości. Dlatego, że historycznie to jest kraj bardzo mocno związany z Danią. Natomiast tutaj Polska otwiera też pewne możliwości, jeśli chodzi o kształcenie, bo Polacy pielęgnują swój język, mają też możliwość przecież korzystania ze studiów i wzbogacania tej grupy osób wykształconych w środowisku islandzkim, gdzie tak naprawdę dostęp do tego wykształcenia jest głównie w krajach kontynentu europejskiego. Stąd myślę, że te samorządy rozumieją ten potencjał i co z tego wynika.

Nie wiem, panie przewodniczący, czy odpowiedziałem wystarczająco na pańskie pytania, ale jeżeli jeszcze trzeba byłoby uzupełnić, z przyjemnością, jeżeli będę mógł, to oczywiście to zrobię. Dziękuję serdecznie.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Zwłaszcza mnie interesowała ta pierwsza część, ten potencjał, i pan nam przybliżył, jak to wygląda. Myślę, że jest jeszcze nad czym pracować.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to przechodzimy do punktu drugiego naszego posiedzenia: informacja Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat działalności Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”. Bardzo proszę pana ministra Jarosława Sellina o przedstawienie informacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MKDNiS Jarosław Sellin:**

Dziękuję bardzo. Szanowne prezydium, szanowna Komisjo, jednym z istotnych, może nawet najistotniejszych zadań Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu jest podejmowanie działań, których celem jest tworzenie warunków do ochrony i popularyzacji pozostającej poza granicami Polski spuścizny kulturowej związanej z Polską. Oczywiście to idzie w dwóch kierunkach. Pierwszy, to dziedzictwo historyczne i wielo-

narodowościowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dotyczy to tej części, która istniała kiedyś w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a dzisiaj współcześnie należy do pięciu suwerennych państw sąsiadujących, bądź nie, z Polską, bo mówimy tu o Białorusi, Litwie, Ukrainie, ale też częściowo Łotwie i Mołdawii. Po drugie, dorobek kulturalny wielu generacji polskiego wychodźstwa, tego od końca XVIII wieku poczynając, aż po wychodźstwo z czasów PRL-u. W przeważającej mierze miało to wychodźstwo charakter polityczny, chociaż też ekonomiczny. Wytworzyło ono i zgromadziło w wielu krajach Europy Zachodniej, Ameryki Północnej a także innych częściach świata, ciekawy dorobek, i to też jest ten dorobek, którym się interesujemy.

Inicjowanie, koordynowanie i nadzór nad realizacją projektów w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą realizuje od wielu lat odrębny departament w ministerstwie Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych. Stąd obecność dzisiaj na posiedzeniu pani dyrektor tego departamentu Elżbiety Rogowskiej. Departament ten ściśle współpracuje z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, z Biurem Polonijnym Senatu Rzeczypospolitej, z Fundacją Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, z instytucjami kultury, uczelniami wyższymi, placówkami naukowo-badawczymi oraz licznymi organizacjami pozarządowymi. Departament ten finansuje też realizację projektów ze środków z własnego budżetu i dwóch programów ministra: „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego za Granicą” i „Miejsca Pamięci Narodowej za Granicą”. Za jeden z tych programów odpowiada już dzisiaj właśnie instytut „Polonika”, o którym chcieliście państwo posłowie bardziej szczegółowo porozmawiać i do tego zaraz wrócimy.

Natomiast tak sumarycznie biorąc z tych wszystkich trzech źródeł, to mogę powiedzieć tak, że w roku 2018 mogliśmy przeznaczyć na ochronę dziedzictwa za granicą około 16,5 mln zł, w 2019 r. około 16 mln zł, w 2020 około 15 mln zł.

Wśród prac konserwatorskich, które uzyskały największe wsparcie finansowe ze środków polskiego ministerstwa kultury na pierwszym miejscu należy wymienić projekty realizowane na terenie Ukrainy. Specjalne znaczenie mają prace prowadzone we Lwowie, systemowo podejmowane od 13 lat, dzięki współpracy resortu z lwowskimi władzami miejskimi i służbami konserwatorskimi. Umowy i porozumienia dwustronne zapewniają umocowanie prawne komisjom mieszanym, stanowiącym zasadnicze pola współpracy. Mamy trzy takie komisje, one się różnie nazywają, ale wymienię je: Polsko-Białoruska Komisja Konsultacyjna do Spraw Dziedzictwa Kulturalnego, Polsko-Litewska Grupa Ekspertów do Spraw Zachowania Dziedzictwa Kulturowego. Z tymi dwiema komisjami litewską i białoruską właściwie spotykamy się co roku, raz u nich, raz u nas. Teraz oczywiście jest problem z Białorusią i nie wiadomo, kiedy będzie można się spotkać, ale dotąd udawało się spotykać co roku. Mamy też Międzyrządową Komisję Polsko-Ukraińską do spraw ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej.

Jeszcze chciałem wspomnieć przy tej okazji o nowym instrumencie, który uzyskaliśmy w ostatnich latach w odpowiedzi na postulaty zgłaszane przez instytucje emigracyjne, mianowicie ustawowe wypracowanie systemowe narzędzi do wsparcia tych instytucji polonijnych, które przecież czasami nawet mają korzenie w XIX wieku. Były bardzo zasłużone dla propagowania polskiej kultury, tworzenia też polskiej kultury, dla wolności słowa, kiedy tej wolności słowa w Polsce nie było i nawet dla wsparcia materialnego polskich naukowców, badaczy, twórców przez dziesiątki lat. Wydawało nam się, że teraz już czas, kiedy Polska jest wolna, coraz zamożniejsza, żeby się odwdzięczyć wsparciem państwa polskiego dla tych instytucji, które często borykają się z bardzo poważnymi problemami materialnymi. Dlatego dzięki temu nowemu instrumentowi od 2019 r. mamy specjalny program pt. Wspieranie archiwów, bibliotek i muzeów poza krajem – tych właśnie polskich, zasłużonych, które działają poza krajem. Rok 2020 był pierwszym rokiem funkcjonowania tego programu, w trybie konkursowym wnioskodawcy mogli otrzymać dofinansowanie z budżetu naszego państwa. Ze środków z tego programu np. skorzystały: Polska Misja Katolicka w Anglii i w Walii, Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura we Francji, Muzeum Polskie w Ameryce, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny

w Londynie, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Polski Instytut Naukowy w Ameryce, Polska Misja Katolicka we Francji.

Teraz już przechodzę do rzeczy, bo prośba była o informację na temat „Poloniki". Minister kultury i dziedzictwa narodowego podjął w grudniu 2017 r. decyzję o powołaniu właśnie takiego Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, który nazwaliśmy „Polonika". Instytucja ta znacząco zwiększyła wachlarz instrumentów dedykowanych problematyce ochrony dziedzictwa kulturowego za granicą i poprawiła też koordynację działań administracji publicznej w tej sferze. Zadaniem jest prowadzenie projektów konserwatorskich, naukowo-badawczych, edukacyjnych, popularyzatorskich w obszarze dziedzictwa kulturowego za granicą. „Polonika" jest wyspecjalizowaną państwową instytucją kultury, z piękną siedzibą na Mokotowie – myślę, że pani dyrektor zaprosi. Swoje cele statutowe realizuje przede wszystkim w ramach trzech tzw. programów strategicznych. Po pierwsze, ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Po drugie, badania polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Po trzecie, popularyzacja polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Instytut dysponuje programami grantowymi, o których pewnie pani dyrektor bardziej szczegółowo opowie, a sama działalność instytutu Polonika jest finansowana z dotacji podmiotowych i celowych ministra kultury. Dotacje kształtują się w wysokości kilkunastu milionów złotych rocznie.

Szanowni państwo, myślę, że skoro działalność właśnie tego instytutu szczególnie państwa posłów zainteresowała, to myślę, że bardzo szczegółową informację na temat działań w ostatnich już prawie czterech latach przedstawi pani dyrektor Dorota Janiszewska-Jakubiak, która również jest obecna na posiedzeniu dzisiejszej Komisji.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję panu ministrowi. Proszę panią dyrektor o prezentację działań instytutu. Bardzo proszę.

**Dyrektor Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika" Dorota Janiszewska-Jakubiak:**

Dobry wieczór państwu. Szanowny panie przewodniczący, członkowie Komisji, panie ministrze, zaproszeni goście, instytut „Polonika" działa już ponad trzy lata. Tak jak wspomniał pan minister Sellin, został powołany 18 grudnia 2017 r. i właściwie w ciągu pierwszych miesięcy 2018 r. już rozpoczął swoją dość aktywną działalność. Instytut jest państwową instytucją kultury, która początkowo dysponowała dotacją podmiotową w wysokości 13 mln zł, w tej chwili ta dotacja podmiotowa jest większa, bo wynosi już ponad 15 mln zł. Do tego dochodzi dotacja celowa, co roku od 2019 r. na program grantowy, wolontariat prowadzony przez instytut.

Misją instytutu „Polonika" jest zachowanie dla przyszłych pokoleń materialnych śladów polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, rozumianych zresztą, tak jak pan minister już wspomniał, nie tylko jako dziedzictwo dawnych ziem wschodnich wielonarodowej i wielokulturowej Rzeczypospolitej, ale także dziedzictwo polskiej emigracji i wychodźstwa. Dołożyliśmy jeszcze jakby trzeci obszar geograficzny, czyli dziedzictwo migracji Polaków w obrębie dawnych państw zaborczych, czyli mamy tu na myśli dawne Austro-Węgry, Prusy, Niemcy i Rosję.

Misja instytutu „Polonika" to również wskazanie wartości tego dziedzictwa kulturowego, wskazanie, że jest to bardzo istotne dziedzictwo, które jest integralną częścią dziedzictwa europejskiego i dziedzictwa światowego. Drugi aspekt naszej misji, to budowanie w kraju i poza granicami świadomości znaczenia pozostającego poza krajem dziedzictwa kulturowego, ponieważ uważamy, że jest to bardzo ważny element kształtujący tożsamość narodową, poczucie dumy, budujące więź z ojczyzną.

Wreszcie trzeci aspekt naszej misji, to jest kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski i jej dziedzictwa kulturowego szczególnie w krajach sąsiednich, w krajach, które są sukcesorami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czyli przede wszystkim jest to Ukraina, Białoruś, ale także Łotwa, częściowo również Słowacja czy Mołdawia.

Rozpoczynając działania instytutu w roku 2018 postawiliśmy sobie kilka pytań, na które poszukaliśmy odpowiedzi prowadząc specjalne badania ilościowe przeprowadzone w roku 2018, z wykorzystaniem technik jakościowych i ilościowych wśród grup

młodzieży w sześciu miastach w Polsce, również wśród grup nauczycieli. Postawiliśmy sobie pytanie, czy Polacy tak naprawdę w ogóle wiedzą, co to jest polskie dziedzictwo kulturowe za granicą, z czym się ono kojarzy i czy w ogóle z czymś się kojarzy. Zapytaliśmy także o miejsca, zabytki, zdarzenia związane z kulturą polską, pozostające poza granicami kraju.

Wyniki tych badań niestety były słabsze niż się spodziewaliśmy, właściwie 92% badanych nie potrafiło bez dłuższej refleksji wskazać miejsc zabytków czy zdarzeń związanych z kulturą polską za granicą. Dziedzictwo kulturowe ogólnie kojarzy się z budowlami, architekturą, w dużo mniejszym stopniu z dziełami sztuki czy miejscami pamięci. Jedynym wyjątkiem właściwie jest Cmentarz Żołnierzy Polskich pod Monte Cassino. Pokazuje to też, jak ważna jest popularyzacja, jak ważna jest edukacja i dlatego zastanawiając się nad głównymi kierunkami działania instytutu „Polonika" stworzyliśmy trzy tzw. programy strategiczne, w których grupujemy nasze projekty prowadzone nie tylko poza granicami kraju, ale również na terenie Polski.

Największy budżet ma program strategiczny „Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą". Program, którego celem jest zachowanie materialnych śladów polskiej kultury poprzez nie tylko prowadzenie profesjonalnych prac konserwatorskich i budowlano-konserwatorskich, w tym prac zabezpieczających, ratunkowych, profilaktycznych, czasami również archeologicznych, jeżeli jest taka potrzeba. Elementem tego programu jest również sporządzanie kompleksowej, profesjonalnej dokumentacji, badania konstrukcyjne, badania architektoniczne, badania konserwatorskie.

W latach 2018–2020 byliśmy obecni już w dziewięciu krajach. Budżet stopniowo się zwiększa, bo w 2018 r. na projekty związane z konserwacją zabytków poza granicami kraju wydaliśmy około 5 mln 250 tys., w roku 2020, mimo, że był to rok bardzo trudny dla nas ze względu na pandemię, tych projektów było już 63 prowadzonych w ośmiu krajach, a ich budżet wyniósł ponad 7 mln zł.

Do najważniejszych projektów prowadzonych przez nas w ostatnich latach bez wątpienia należą projekty prowadzone na terenie Ukrainy i tutaj szczególnym takim miejscem jest Lwów, przede wszystkim lwowskie świątynie. Od 2019 r. jesteśmy już na stałe obecni w katedrze łacińskiej we Lwowie, w tej chwili przygotowujemy się, a właściwie już rozpoczęliśmy pierwszy etap dużego projektu, który przewidziany jest na kilka następnych lat, projektu, który obejmie m.in. renowację malowideł Stanisława Stroińskiego w nawie głównej, do tego kompleksowy program badań związanych z katedrą. Katedra nigdy do tej pory nie była przebadana gruntownie. Po raz pierwszy zrobiliśmy to w zeszłym roku i jeszcze te badania będą kontynuowane.

Drugim takim szczególnym miejscem we Lwowie jest kościół pod wezwaniem św. Antoniego, jedna z tych niewielu świątyń, które były przez cały okres władzy sowieckiej czynne. Tutaj takim dużym projektem zakończonym w roku ubiegłym był remont schodów i konserwacja elementów kamiennych i rzeźb barokowych schodów prowadzących do kościoła św. Antoniego. W świątyni tej zresztą instytut pozostanie jeszcze, ponieważ musimy w dalszym ciągu rozwiązać problem skarp i wzmocnienia konstrukcji kościoła.

Kolejne wreszcie miejsce, gdzie prowadzone są prace konserwatorskie, rozpoczęte jeszcze przed laty z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w tej chwili finansowane ze środków instytutu „Polonika" to są malowidła Franciszka i Sebastiana Ecksteinów w dawnym kościele jezuitów we Lwowie, a także prace konserwatorskie prowadzone w katedrze ormiańskiej, jednym z najstarszych kościołów lwowskich. W ostatnich latach m.in. udało nam się przeprowadzić prace konserwatorskie mozaiki wykonanej przez Józefa Mehoffera, która znajduje się tamburze kopuły nad najstarszą częścią katedry.

Kolejny nasz projekt prowadzony już od roku 2018, to projekt związany z Cmentarzem Łyczakowskim. O ile od 2008 r. prowadzone są tam kompleksowe prace konserwatorskie finansowane głównie z programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą", o tyle nieco zmieniliśmy podejście i zajęliśmy się przede wszystkim najważniejszymi i największymi zabytkami na tym cmentarzu, jakimi są duże kaplice grobowe. Jako pierwsza do prac konserwatorskich została

wytypowana kaplica Krzyżanowskich tzw. kaplica z chimerami, która była już właściwie w stanie katastrofy budowlanej. Też ten projekt udało nam się już w roku ubiegłym zakończyć. W tej chwili trwają prace w największym na cmentarzu mauzoleum rodzinnym, mauzoleum rodziny Probusa Barczewskiego. Przygotowujemy się też do rozpoczęcia prac w kaplicy Dunin-Borkowskich.

Oprócz tych projektów prowadzonych we Lwowie, warto też wspomnieć o projektach, które prowadzone są poza terenem Lwowa. Takim projektem są prace prowadzone w kolegiacie św. Trójcy w Ołyce, gdzie część projektów wykonywana jest dzięki funduszom programu ministra, natomiast część projektów takich jak m.in. renowacja fasady głównej tejże kolegiaty zostały sfinansowane ze środków instytutu „Polonika". Oprócz tego przygotowujemy się w tej chwili do rozpoczęcia wspólnego polsko-ukraińskiego projektu, którego celem jest renowacja jednego z najcenniejszych zabytków w tej części Europy, jakim jest kaplica Boimów we Lwowie. Kolejnym takim miejscem szczególnie ważnym na mapie zabytków i dziedzictwa kulturowego są Brzeżany i kaplica zamkowa Sieniawskich, gdzie też już pierwsze prace zabezpieczające budowlano-konstrukcyjne już się rozpoczęły.

Instytut jest obecny nie tylko na terenie Ukrainy, prowadzimy również prace na terenie Litwy. Jednym z takich projektów, który będzie kontynuowany w tym roku są prace konserwatorskie w drewnianym kościele pw. św. Kazimierza w Powiewiórce. Jest to niewielki drewniany kościół, ale z bardzo ciekawą historią i też miejsce związane z rodziną Piłsudskich, jako miejsce chrztu przyszłego marszałka Józefa Piłsudskiego, ale też nie tylko jego, bo i jego rodzeństwo również tam było chrzczone, np. Bronisław Piłsudski. W roku ubiegłym udało się przeprowadzić pierwszy etap projektu, czyli renowację schodów prowadzących do tego kościoła, w tym roku będziemy prowadzić prace związane z renowacją dachu.

Kolejny projekt, który też udało się przeprowadzić z kolei w roku 2019, to prace w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu, gdzie w ołtarzu głównym znajduje się obraz Franciszka Smuglewicza „Pożegnanie św. Piotra i Pawła". W kościele na Antokolu też prawdopodobnie już zostaniemy w tym roku, jeśli wszystko dobrze pójdzie, ponieważ przygotowujemy prace w zakrystii tego kościoła.

Dodatkowo z Wilna w tym roku przyjechały do Polski dwa obrazy Szymona Czechowicza, obrazy, które pierwotnie były w kościele Wizytek w Wilnie, w tej chwili znajdują się w zbiorach Muzeum Dziedzictwa Sakralnego. Oprócz tych dwóch obrazów przyjechały do Polski też obrazy Szymona Czechowicza i Tadeusza Kuntzego z najstarszej polskiej parafii, jaką jest kościół św. Stanisława w Rzymie. Jest to najstarsza polska parafia pozostająca poza granicami kraju. Te cztery obrazy są w tej chwili prezentowane na wystawie „Geniusz baroku. Szymon Czechowicz" w Muzeum Narodowym w Krakowie. Bardzo polecam, bo to już ostatni moment, by te obrazy zobaczyć i zobaczyć tę niezwykle ciekawą wystawę.

Oprócz tego pracujemy również w Europie Zachodniej, projektem, który rozpoczęliśmy w 2018 r. było otoczenie szczególną opieką panteonu polskiej emigracji, czyli Cmentarza Les Champeaux w Montmorency. Cmentarza, na którym pochowany jest między innymi Bronisław Piłsudski, którego grób już został odrestaurowany. Przeprowadziliśmy też konserwację grobu Heleny i Alfreda Paderewskich (żony i syna Paderewskiego), Olgi Boznańskiej. W ubiegłym roku trwały prace przy nagrobku Adama Mickiewicza i jego rodziny, to właśnie z cmentarza Les Champeaux pozostały przeniesione szczątki Adama Mickiewicza na Wawel. Natomiast nagrobek jego i jego rodziny nadal na tym cmentarzu się zachował.

Współpracujemy też bardzo aktywnie z Muzeum Polskim w Ameryce w Chicago. Projekt, który trwa od roku 2018, jest to konserwacja zbiorów sztuki znajdujących się w tym muzeum. Też niezwykle ciekawa kolekcja związana głównie z wystawą światową w Nowym Jorku w 1939 r., wystawą, po której obiekty w znacznej części nie wróciły do Polski. Duża ich część znajduje się właśnie w Muzeum Polskim w Ameryce. W tej chwili udało się już przeprowadzić konserwację 55 obrazów. W międzyczasie odbyła się wystawa w 2019 r. przypominająca właśnie o tej wystawie światowej w Nowym Jorku. Wśród tych obrazów znajdują się prawdziwe perełki, takie jak chociażby „Gołębnik"

Józefa Czapskiego, jeden z niewielu obrazów, które mówią o przedwojennym dorobku tego artysty i praktycznie jego dorobek przedwojenny został w całości niemal zniszczony podczas II wojny światowej. W tej kolekcji są obrazy Olgi Boznańskiej, jest też bardzo ciekawa kolekcja rzeźby. W każdym razie ta współpraca zapowiada nam się jeszcze na pewno na kolejne lata, bo i w tym roku planujemy kolejny etap prac.

Oprócz programu strategicznego „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą" prowadzimy również program „Badania polskiego dziedzictwa". Program w ramach, którego prowadzone są projekty inwentaryzacyjne, digitalizacyjne zabytków ruchomych i nieruchomych, w tym również cmentarzy i grobów polskich poza granicami kraju. Do tego dochodzi rozpoznanie poloników w zbiorach obcych, publicznych i prywatnych, badania źródłowe, badania ikonograficzne, projekty programu strategicznego badania. Przede wszystkim są to projekty takie, których efekty mają się w jakiś sposób pojawić w przestrzeni publicznej czy to w formie wydawnictw, czy też w formie baz danych, które w przyszłości staną się też częścią, projektowanej przez nas specjalnej strony internetowej i specjalnej bazy danych pod nazwą roboczą na razie „Port Polonicum". W ramach tego „Portu Polonicum" pierwszym etapem prac jest tworzenie bazy polskich cywilnych cmentarzy poza granicami kraju.

Program strategiczny „Badania polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą", to projekty, które kończą się publikacjami. Wydajemy serię wydawnictw naukowych pod nazwą „Studia i materiały", jest to seria, która już w tej chwili jest serią punktowaną na liście Ministerstwa Edukacji i Nauki. Pierwszą publikacją, która ukazała się w tej serii była monografia poprzedzona badaniami, monografia dr Pawła Migasiewicza poświęcona nagrobkowi serca króla Jana Kazimierza w kościele Saint-Germain-des-Prés w Paryżu. W tym roku w ramach serii wydawniczej „Studia i materiały" ukazała się niezwykle ciekawa publikacja, poświęcona lwowskiej rzeźbie z wieku XVIII. Jest to niezwykły czas dla rozwoju polskiej rzeźby i rozwoju tzw. lwowskiego rokoko. Książka, o której mówię to praca autorstwa Agaty Dworzak poświęcona rodzinie Polejowskich, których prace znajdziemy między innymi w katedrze łacińskiej we Lwowie, ale też np. w katedrze w Sandomierzu.

W ramach programu badania prowadzone są projekty, które w tej chwili są jeszcze na etapie prac terenowych, prac badawczych, kwerend archiwalnych, ale są też projekty inwentaryzacyjne. Jednym z nich jest np. uzupełnienie inwentarza zabytków ruchomych ze zbiorów katedry w Łucku. Prowadzony jest też projekt, już po raz kolejny w tym roku, mam nadzieję, że pierwsze publikacje w ramach tego projektu się ukażą. Projekt, który jest dokumentacją zabytków kolejowych II Rzeczypospolitej. Projekt realizowany na terenie Ukrainy, Białorusi, Litwy i Polski, obejmujący nie tylko dokumentację dworców kolejowych, ale też urządzeń technicznych, które tym dworcom towarzyszą.

Ponadto, niestety tutaj pandemia nam trochę przeszkodziła, ale będziemy wracali w tym roku, mam nadzieję, do tego projektu. Prowadzimy dokumentację dziedzictwa polskich architektów działających na terenie Gruzji. Przede wszystkim mam na myśli Aleksandra Szymkiewicza, którego prace można podziwiać na terenie nie tylko Tbilisi, ale również Kutaisi i Batumi. Planowana jest też publikacja. Oprócz tego przygotowywana jest monografia tzw. kościoła polskiego Świętego Piotra i Pawła w Tbilisi. Ponadto prowadzone są prace związane ze słownikiem polskich artystów działających na emigracji w XX wieku i cały szereg prac związanych z dokumentacją dworów, siedzib szlacheckich na terenie dawnego województwa wileńskiego, a także na terenie Wilna. Część projektu dotycząca Wilna, projekt prowadzony przez panią profesor Annę Sylwię Czyż, zakończy się w tym roku publikacją.

Rok przyszły, to jest również 800-lecie Uniwersytetu Padewskiego i do tej rocznicy też się w pewien sposób przygotowujemy, bo to nie tylko nasz udział w pracach konserwatorskich, w kaplicy polskiej w Bazylice … w Padwie, ale przede wszystkim dokumentacja herbów polskich znajdujących się czy to w dokumencie przechowywanym w archiwum Uniwersytetu Padewskiego, czy też herbów znajdujących się w przestrzeni najstarszego budynku uniwersyteckiego Palazzo del Bo. Pierwszy tom publikacji poświęcony tzw. metryce nacji polskiej już się ukazał. Nad kolejnym tomem, który będzie katalogiem polskich herbów znajdujących się w przestrzeni Palazzo del Bo, jest w trakcie przygotowy-

wania. Mam nadzieję, że pod koniec tego roku, najpóźniej na początku roku przyszłego ta książka już się ukaże.

Dodatkowo program badania wspiera również prace, które prowadzone są w ramach programu ochrona i jednym z takich projektów wspierających jest dokumentacja studialna, są prace dokumentacyjno-studialne, jakimi jest inwentaryzacja ciesielskich konstrukcji dachowych zachowanych we lwowskiej katedrze. Tutaj dodam, że to niezwykle ważny projekt też z tego względu, że jest to więźba oryginalna, co też jest dużą rzadkością. Tak naprawdę nigdy do tej pory taka dokumentacja dotycząca tej rzeźby nie powstała, a jak ważne są tego typu dokumentacje pokazują choćby tak skrajne przypadki jak pożar katedry Notre-Dame w Paryżu. Oprócz tego przedmiotem naszego zainteresowania są cmentarze. Przygotowywane są w tej chwili bazy danych, które już wkrótce, mam nadzieję, ukażą się w internecie. Jedną z takich baz danych, nad którą aktualnie pracujemy jest inwentaryzacja Cmentarza Bajkowa w Kijowie.

Wreszcie trzeci program strategiczny, program „Popularyzacja polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą", to program, którego działania są wielotorowe i bardzo różnorodne, bo to jest zarówno: wydawanie publikacji, książek, czasopism publikacji multimedialnych, to jest produkcja filmów, multimediów, słuchowisk, filmów animowanych. Są to też wydarzenia typu: seminaria, warsztaty i wystawy, zwłaszcza mobilne. Wreszcie działania edukacyjne: szkolenia dla nauczycieli, szkolenia dla uczniów, lekcje, przygotowywanie scenariuszy. Jednym z takich projektów skierowanych do najmłodszych, które prowadzimy już kolejny rok, jest cykl filmów animowanych pt. „Polonika". Filmy, które wprowadzają najmłodszych uczestników życia kulturalnego właśnie w sprawy związane z Polakami za granicą, polską historią poza granicami kraju, czy bardzo ciekawymi obiektami, zabytkami, przybliża też pracę konserwatorów. Filmy, w których pojawiły się już takie kraje jak: Ukraina, Gruzja, Łotwa czy Francja. Kolejne odcinki tego filmu będą przygotowywane również w tym roku, są one dostępne na naszych platformach internetowych, na naszym kanale na YouTube. Bardzo zachęcam do oglądania z najmłodszymi tych właśnie filmów. Produkujemy też filmy nie tylko dla dzieci, również filmy dla dorosłych, które towarzyszą różnym naszym wydarzeniom. Takim filmem np. są „Przebudzone spojrzenia", film towarzyszący projektom konserwatorskim w katedrze ormiańskiej, czy film „Hetman", który towarzyszy wystawie plenerowej, która za chwilę zostanie otwarta na Krakowskim Przedmieściu. Nie będzie to uroczyste otwarcie z racji na pandemię, ale bardzo zapraszam od 19 marca wystawa będzie stała przed ministerstwem kultury przed Galerią Kordegarda. Na stronach internetowych i na YouTube można również znaleźć film animowany w reżyserii Krzysztofa Czeczota zatytułowany „Hetman", to jest też taka nasza próba dotarcia do młodszego odbiorcy. Właśnie film „Hetman" zachęca do tego by sięgnąć do historii, ale też i do tego by poznać miejsca z hetmanem związane, bo bohaterem tego filmu jest nie tylko hetman Żółkiewski, ale różne polonika znajdujące się głównie na terenie Ukrainy czy na terenie Rosji, to są obrazy, to jest miasto Żółkiew ufundowane przez hetmana Żółkiewskiego, w którym też prowadzone są prace konserwatorskie w kolegiacie św. Wawrzyńca.

Program popularyzacja przygotowuje też wystawy mobilne, kilka z nich wędruje w tej chwili po Polsce. Jedna z nich jest obecnie dostępna np. w Kielcach. Jest to wystawa „Katedra ormiańska i jej twórcy", którą zorganizowaliśmy wspólnie z Międzynarodowym Centrum Kultury. Wędrowała po Polsce i nie tylko po Polsce wystawa „Jedźmy do Ameryki", przybliżająca historię Polaków w Stanach Zjednoczonych przez pryzmat i historię polskich parafii i polskich kościołów, zwłaszcza tych największych tzw. Polish Cathedrals. Była też wystawa poświęcona Rossie wileńskiej, a także Polakom w Lipawie.

Od połowy zeszłego roku współpracujemy z platformą Google Arts & Culture i na tej platformie ukazują się sukcesywnie nasze wystawy, towarzyszące różnym projektom. Tych wystaw jest już kilka, są one już w sześciu wersjach językowych i odnotowaliśmy już odwiedziny osób z 50 krajów, które te wystawy wirtualnie zwiedzały. Zresztą bardzo się rozwinęliśmy, jeśli tak można powiedzieć, internetowo, facebookowo, instagramowo itd., z racji tego, że po prostu wiele projektów nie może być realizowanych w tej chwili w bezpośrednim kontakcie z publicznością, stąd rozmowy organizowane na Facebooku pt. Kuluarowe rozmowy o polonikach tzw. Czwartki na luzie, które odbywają się co dwa

tygodnie. Są to promocje książek, prezentacje naszych filmów i bardzo dużo informacji, które staramy się też przekazywać poprzez media społecznościowe dotyczące nie tylko naszych projektów, ale też w ogóle dziedzictwa kulturowego za granicą, zabytków, ludzi, miejsc i wydarzeń historycznych.

Starając się też dotrzeć do młodszego odbiorcy, nawiązaliśmy współpracę z podwarszawskim akwarelistą Tytusem Brzozowskim, który przygotował dla nas cykl 13 obrazów, widoków miast, szczególnie ważnych dla polskiej historii i historii Polaków za granicą, to są takie fantazyjne pejzaże właśnie autorstwa Tytusa Brzozowskiego. Taką wystawę można już na Google Arts & Culture oglądać. Natomiast mamy nadzieję, że uda się na wiosnę wreszcie ją pokazać. Planowaliśmy zrobić to jesienią ubiegłego roku, niestety na razie nam się to nie udało, ale mamy nadzieję, że wszystko przed nami.

Dział popularyzacji, to są również publikacje albumowe np. poświęcone historii parafii i kościołów polskich w Stanach Zjednoczonych, to są publikacje poświęcone Polakom na Łotwie, historii ważniejszych uczelni Rzeczypospolitej. Jest to też książka poświęcona np. Henrykowi Bukowskiemu współzałożycielowi Muzeum Polskiego w Rapperswilu. To są też publikacje dwujęzyczne. W ubiegłym roku udało nam się wydać dwie takie publikacje, które przypominają starsze wydawnictwa, które do tej pory nie były tłumaczone na język ukraiński i na język łotewski. Na język ukraiński została przetłumaczona i wydana w formie dwujęzycznej książka Sadoka Barącza „Pamiątki miasta Żółkwi”, pierwsza właściwie monografia Żółkwi, jeśli tak można powiedzieć. Natomiast wspólnie z wydawnictwem „Jumava” wydaliśmy w języku łotewskim po raz pierwszy tekst Gustawa Manteuffla książkę „Inflanty polskie” wydaną po raz pierwszy w 1879 r., która do dzisiaj jest absolutnie bezcennym źródłem informacji na temat Inflant polskich, czyli współczesnej Łatgalii.

Najważniejszą właściwie książką, którą udało nam się wydać pod koniec ubiegłego roku, która mam nadzieję będzie miała swój długi żywot również w wersji pdf-u, który za chwilę udostępnimy, jest podręcznik do inwentaryzacji grobów i cmentarzy polskich poza granicami kraju. Staramy się też bardzo szeroko propagować informacje na temat tego podręcznika, zwłaszcza, że właśnie wczoraj ogłosiliśmy kolejny nabór do programu „Polskie dziedzictwo kulturowe za granicą – wolontariat”. Programu w ramach, którego bardzo wiele projektów dotyczy właśnie opieki nad cmentarzami. Ponadto wydajemy zeszyty edukacyjne dla dzieci. Wszystkie te materiały oprócz tego, że są wydawane w formie papierowej są dostępne na naszych stronach internetowych, podobnie jak scenariusze lekcji, artykuły edukacyjne, które ukazywały się w takich czasopismach jak „Kumpel” czy „National Geographic Odkrywca”.

Natomiast jeszcze słów kilka chciałam powiedzieć o programach dotacyjnych, ponieważ instytut ma pod opieką w tej chwili dwa takie programy. Jeden z nich to jest program Wolontariat, o którym przed chwilką wspomniałam. Jest to program własny instytutu, finansowany z dotacji celowej ministra kultury. Od tego roku jesteśmy instytucją zarządzającą programem ministra Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą.

Mimo pandemii i rzeczywiście bardzo dużych trudności, z którymi się zetknęły organizacje pozarządowe, które złożyły wnioski o dotacje do programu Wolontariat udało się przeprowadzić w ubiegłym roku 16 projektów, z czego bardzo się cieszymy. Duża cześć tych projektów odbyła się na terenie Ukrainy i Białorusi, ale był też np. projekt realizowany w Afryce, a dotyczący też grobów i cmentarzy polskich. W ramach tego programu są też dofinansowane projekty związane z praktykami studentów, zwłaszcza studentów konserwacji czy historii sztuki. Takich projektów też już kilka udało się przeprowadzić w ramach programu Wolontariat. Program ten ma przede wszystkim budzić społeczne zaangażowanie i to jest dla nas najważniejsze. Chodzi o to by było skierowane nie do specjalistów, ale do osób, które z potrzeby serca chciałyby zaopiekować się polskim dziedzictwem kulturowym za granicą. Tylko zawsze jest jeden warunek, jeżeli taki projekt jest organizowany, wolontariusze muszą być przeszkoleni przez odpowiednich fachowców. W przypadku cmentarza, to musi być konserwator zabytków, historyk sztuki, inwentaryzator. W przypadku projektów związanych np. z porządkowaniem archiwów czy bibliotek też odpowiedni specjaliści z tej właśnie dziedziny. Jest to podstawowy warunek, który trzeba spełnić, jeżeli chce się uzyskać dotację w ramach takiego programu.

Program z kolei Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którym zarządzamy od 2020 r. jest programem, który w ministerstwie kultury działa już od roku 2006. Nazwa mu się co prawda trochę zmieniała, ale tak naprawdę założenia są cały czas te same. Jest to program przede wszystkim skierowany do organizacji pozarządowych, do związków wyznaniowych, ale także do samorządowych i państwowych instytucji kultury. W ramach tego programu w ubiegłym roku, mimo pandemii, udało się zrealizować aż 52 projekty, co uważam naprawdę za duży sukces. Determinacja beneficjentów, konserwatorów zabytków była naprawdę ogromna, by te projekty przeprowadzić, zarówno te, które prowadzimy jako instytut „Polonika", jak i te, które są prowadzone z funduszy programu ministra. Napotykali naprawdę na ogromne trudności, ale udało się i prowadzone były prace w Żółkwi, w Ołyce, w Kamieńcu Podolskim, w Krzemieńcu, w Stryju, w Wilnie. Były to zresztą nie tylko projekty konserwatorskie, bo również projekty wydawnicze i projekty o charakterze popularyzatorskim. Jednym z ciekawszych przykładów projektu właśnie zrealizowanego z programu ministra jest wydanie katalogu rzeźby polskiej ze zbiorów Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki, jest to rzeźba XIX wieku i pierwszej połowy wieku XX.

Staramy się, tak jak już wspominałam, być obecni w internecie, w tej chwili naszymi stronami internetowymi opiekuje się nasz wydział komunikacji i zarządzania. Obserwujemy bardzo znaczącą liczbę wejść na stronę. Przygotowaliśmy dla państwa prezentację, która została paniom posłankom i panom posłom udostępniona. Tam jest trochę liczb pokazujących jak się zwiększało to zainteresowanie sprawami poruszanymi przez instytut czy to w mediach społecznościowych, czy na różnych naszych stronach internetowych.

Bardzo ważny jest dla nas Facebook, Instagram, zwiększyła się bardzo liczba tzw. polubień. W tej chwili już w przypadku Facebooka osiągnęliśmy poziom 10 tys. Instytut pojawiał się w mediach, w 2020 r., jak podsumowały moje koleżanki z wydziału komunikacji, było to 2291 publikacji, więc już całkiem sporo i zaczynamy być coraz bardziej rozpoznawalni. Staramy się też docierać do mediów, które z pozoru nie są może do końca związane z tym, czym my się zajmujemy. Natomiast uważamy, że w takich mediach jak prasa kobieca warto jest opowiadać chociażby o kobietach konserwatorkach. Taki artykuł np. ukazał się w jednej z gazet pt. „Kobiety do zadań specjalnych" i rzeczywiście został bardzo dobrze odebrany.

Oprócz tego przygotowujemy w tej chwili grę planszową, mamy już wybrany model tej gry. Będziemy taką grę produkować. Grę właśnie poświęconą ochronie dziedzictwa kulturowego za granicą. Tak jak wspomniałam, dużo wydarzeń na Facebooku, dużo wydarzeń w sieci związanych z promocją naszych projektów, ale też i projekty specjalne, np. taki projekt muzyczny, który zrobiliśmy też w zeszłym roku w czasie pandemii, projekt pod nazwą „Tak brzmi Lwów" przypominający najważniejszych, najciekawszych muzyków, którzy przez Lwów się przewinęli od Franza Mozarta po Karola Szymanowskiego.

Jeszcze co nam przez pewien czas spędzało sen z powiek podczas naszych działań, to było przygotowywanie nowej siedziby instytutu „Polonika", bo oprócz remontu poza granicami kraju, prac konserwatorskich, też adaptowaliśmy na nasze potrzeby naszą siedzibę, zabytkową willę przy ulicy Madalińskiego 101 w Warszawie. Już od roku w tej willi urzędujemy. Willa jest z niezwykle ciekawą przeszłością, ponieważ jest zaprojektowana przez Juliusza Nagórskiego dla ekonomisty Stanisława Kirkora współpracownika Stefana Starzyńskiego, po wojnie emigranta, urzędnika rządu na uchodźstwie, a do tego jeszcze badacza epoki napoleońskiej. Czyli pierwszy właściciel naszej siedziby też nam się bardzo ładnie wpisał w naszą misję.

Jeśli państwo pozwolą, to na razie byłoby na tyle. Bardzo zachęcam też do zajrzenia do naszej prezentacji, tam są zdjęcia z projektów prowadzonych przez instytut „Polonika". Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję, pani dyrektor za obszerną i szczegółową prezentację. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pan przewodniczący Jarosław Rzepa, bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Mam pytanie być może uszczegóławiające albo doprecyzowujące być może do pana ministra lub do pani dyrektor. Czy mam rozumieć, że te wszystkie zadania związane z ochroną dziedzictwa kulturowego poza granicami naszego kraju zostały przekazane instytutowi, czy też jeszcze istnieją inne formy, które ministerstwo kultury prowadzi? O to chciałbym dopytać pana ministra, żebym wiedział dokładnie.

Natomiast drugie pytanie do pani dyrektor, bo tutaj ten obszar zainteresowania oczywiście jest związany bardzo mocno z naszymi byłymi granicami naszego państwa. Natomiast chciałem się zapytać, czy w obszarze zainteresowań jest również dziedzictwo, które związane jest z Polonią, która jeszcze bardziej na wschód w pewnych okresach tworzyła to dziedzictwo. Mam na myśli może akurat region, z którego pochodzę, myślę tutaj o Polonii mandżurskiej, bo tam też po tych Polakach zostało trochę rzeczy. Pytam się, czy w ogóle taki kierunek w przyszłości będzie też przez instytut prowadzony? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Pani poseł Joanna Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Bardzo dziękuję. Dziękuję pani dyrektor, to była niezmiernie ciekawa prezentacja, ogromnie bogata, taka bardzo optymistyczna. Trzy rzeczy, może to panią zainteresuje, a widzę, że tyle rzeczy was interesuje, zważywszy na to jeszcze, że stan personalny to jest 27 osób, to naprawdę jest to imponujące. Tak jak powiedziałam, dwie sprawy. Pierwsza, to mówi pani o gromadzeniu dokumentów i wszelkich pozostałości także po Polakach. Chciałabym zainteresować panią dokumentami, które są w Pittsburghu, właściwie jest to ogromne archiwum częściowo uporządkowane, ale nie do końca, archiwum „Strzelca". Wydaje mi się, że ponad wszystko warto to dokończyć. Kilka lat temu jakoś się przyczyniłam do tego, że to trochę zostało uporządkowane, ale to zniszczeje całkowicie, to leży w piwnicy i po prostu niedługo tego nie będzie. Także inwentaryzacja prac naukowych.

Proszę pomyśleć o inwentaryzacji dokumentów, nie tyle może dokumentów, co prac naukowych, opracowań, publikacji PUNO. Jest to 80 lat, z tego przez 40 lat PUNO przygotowało setki… Pracownicy PUNO osoby piszące prace magisterskie, onegdaj jeszcze doktorskie. Dlaczego te prace są tak cenne? Ponieważ poprzez te prace dokumentowano prawdziwą historię Polski, która w Polsce nie powstawała i znów to jest rozproszone. W ubiegłym roku obchodziliśmy 80-lecie PUNO. Wydaje mi się, że byłoby niezmiernie cenną rzeczą, bo to są prace naukowe dotyczące tak historii Polski, jak i historii Polonii angielskiej. Przede wszystkim 2 korpusu, ale i Polonii angielskiej, więc na te dwie rzeczy chciałabym pani zwrócić uwagę.

Być może będzie to w obrębie waszego zainteresowania teraz lub kiedyś. Skoro PUNO czeka 80 lat i mimo tej strasznie trudnej teraz sytuacji pracuje, to myślę, że warto by ocalić od zapomnienia ich publikacje, jak i dorobek naukowy właściwie pokoleń. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Też chciałbym skierować dwa szczegółowe pytania, jedno bardziej ogólne do pani dyrektor, do pana ministra. Bardzo słusznie pani dyrektor w swojej prezentacji wskazywała, że niesłychanie istotnym jest, aby informować polską opinię publiczną, aby popularyzować osiągnięcia Polski w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego za granicą. Wspaniałe prace konserwatorskie, które są prowadzone. Chciałbym zapytać o wsparcie dla takiej monumentalnej publikacji prowadzonej przez naukowców z mojego miasta, z Uniwersytetu w Białymstoku, publikacji, której ukazało się już 14 tomów pt. „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej", w których bardzo obszernie prezentowane są osiągnięcia naszych konserwatorów, te wszystkie działania, które Rzeczypospolita podejmuje dla ochrony swojego dziedzictwa za granicą. Czy pani dyrektor, pan minister przewidują wsparcie dla kontynuacji tego wydawnictwa?

Chciałbym także nadmienić, w tym roku w Białymstoku odbędzie się piąty już kongres poświęcony ochronie dziedzictwa i polskiemu dziedzictwu kulturowemu za granicą. Co trzy lata takie kongresy są organizowane. W tym roku jesienią w Białymstoku właśnie naukowcy z Uniwersytetu w Białymstoku w formie hybrydowej planują takie wyda-

rzenie. Czy instytut lub ministerstwo przewiduje wsparcie finansowe dla tego projektu? Wydaje się ze wszech miar wartościowe i warte wsparcia, ponieważ w ten sposób właśnie opinia publiczna, polski podatnik może zobaczyć często te wspaniałe efekty naszych działań, które są prowadzone na całym świecie.

Drugie pytanie również o takim szczegółowym nieco charakterze, wspomniała pani dyrektor o tym, jak ważny jest program digitalizacji i tu również chciałbym zapytać o wsparcie dla działań Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy w Białymstoku, które prowadzi systematyczną digitalizację zasobów archiwalnych na Wschodzie. Dla porównania można powiedzieć, w ciągu roku 2019 instytut pozyskał ponad 300 tys. kopii stron dokumentów z archiwów w Wilnie, Rydze, Moskwie, Petersburgu, w Sztokholmie. Wspólnie z Archiwum Państwowym pozyskuje te kopie cyfrowe poloników, opisuje je, umieszcza w internecie i przekazuje do Archiwum Głównego Akt Dawnych. Myślę, że tutaj też warto byłoby… Chciałbym zapytać i myślę, że ze wszech miar warte jest wsparcia to działanie, ponieważ przynosi naprawdę bardzo obszerne efekty, jeżeli chodzi o digitalizację polskich zasobów archiwalnych za granicą.

Trzecie pytanie, bardziej natury ogólnej, chciałbym zapytać, ponieważ w statucie instytutu „Polonika" jest zapis, że instytut może pozyskiwać środki z funduszy krajowych i zagranicznych, w tym z Unii Europejskiej. Chciałem zapytać, czy w tej dziedzinie udało się, bo byłoby to niesłychanie istotne, żeby do środków krajowych można było także dołączać fundusze europejskie. Obserwujemy, i to jest warte pochwały, stałe zwiększanie budżetu ministerstwa kultury na ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, to warte jest docenienia. Pytanie, czy są jakieś rezultaty albo czy udaje się, także pozyskiwać na ten cel środki z Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to bardzo proszę pana ministra i panią dyrektor o ustosunkowanie się do pytań i wypowiedzi.

**Sekretarz stanu w MKDNiS Jarosław Sellin:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, ja bardzo krótko, jeśli chodzi o tę linię demarkacyjną między Departamentem Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych w ministerstwie a instytutem „Polonika", to odpowie na to pani dyrektor Elżbieta Rogowska.

Pani dyrektor Dorota Janiszewska-Jakubiak była wiele lat dyrektorką tegoż departamentu, a teraz kieruje nowo powołanym instytutem. Ciekawe jest tutaj rzeczywiście pytanie pana przewodniczącego Rzepy. Może warto naświetlić, jak wygląda ta linia demarkacyjna w tej aktywności między departamentem ministerialnym a nowo powołanym naszym instytutem.

Jeśli chodzi o pytania pana przewodniczącego Tyszkiewicza, w naszych programach operacyjnych, które są programami grantowymi po prostu, których mamy w ministerstwie ponad 30, w tym również te, o których dzisiaj wspominaliśmy, które są pod opieką departamentu i instytutu, do tych programów może każdy zgłaszać swoje wnioski, nawet uczelnie wyższe. Aczkolwiek Uniwersytet Białostocki, jeśli taki projekt wspaniały prowadzi „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem Rzeczypospolitej", to pewnie dostawał i mam nadzieję dostaje na kontynuowanie tego dzieła finanse z Ministerstwa Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, dzisiaj Ministerstwa Edukacji i Nauki. Być może też do nas jakieś wnioski były składane, teraz nie jestem w stanie na to odpowiedzieć, bo takich programów grantowych mamy, jak wspomniałem, ponad 30, a każdy z programów po kilkaset, a nawet tysiące wniosków. Czyli trzeba by było sprawdzić, czy takie wnioski były i czy w konkursowym trybie jakieś finansowanie otrzymały. To samo dotyczy organizatorów tego kongresu, to samo dotyczy Instytutu Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy. Jeśli nie będziemy w stanie w tym momencie na to odpowiedzieć, czy takie wnioski były i czy jakieś środki uzyskały, to może odpowiem panu przewodniczącemu na piśmie.

Jeśli chodzi o pozostałe, szczegółowe pytania pani poseł Fabisiak i pana przewodniczącego Tyszkiewicza o środki europejskie, czy „Polonika" już takie środki też zdobyła, to już panie dyrektor na to odpowiedzą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. W takim razie w kolejności, którą zaproponował pan minister, pani dyrektor Elżbieta Rogowska. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych MKDNiS Elżbieta Rogowska:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, o czym warto wspomnieć na wstępie, to może to, że Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych zajmuje się trzema bardzo ważnymi obszarami. Oprócz dziedzictwa kulturowego za granicą mamy również Wydział Restytucji Dóbr Kultury, który zajmuje się poszukiwaniem, katalogowaniem i odzyskiwaniem dóbr kultury utraconych nie tylko w wyniku II wojny światowej, ale również w wyniku wydarzeń późniejszych, aż po współczesność.

Mamy również bardzo istotny Wydział Miejsc Pamięci Narodowej, który jest odpowiedzialny za wykonywanie umów międzynarodowych, związanych z opieką nad miejscami pamięci narodowej za granicą. Są to wszystkie cmentarze, kwatery wojenne i miejsca pochówku zidentyfikowane, ale również te niezidentyfikowane. W ramach tego wydziału prowadziliśmy w ubiegłym roku prace na około 80 cmentarzach i kwaterach wojennych. Na przykład, jednym z takich projektów, o którym warto wspomnieć, jest projekt zakładający remont wszystkich cmentarzy walk 1920 r. na Białorusi. Mamy za sobą remont 26 takich cmentarzy i kwater, w tym roku planujemy wyremontować osiem, a w roku kolejnym ostatnie sześć. Dopiero trzeci wydział, to jest Wydział Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, który przed powstaniem instytutu „Polonika" realizował projekty, których realizację kontynuuje instytut „Polonika". Wydział ten aktualnie zajmuje się nadzorem nad instytutem. Zajmuje się systemowym wsparciem dla instytucji emigracyjnych, również tworzeniem podstaw i udoskonaleniem, bo nie jest to proces zakończony podstaw prawnych tak, aby tą pomoc skutecznie udzielać. Prowadzi trzy programy ministra, między innymi program wspierania archiwów, muzeów i bibliotek poza granicami kraju oraz wszystkie te sprawy, w których wymagane jest zaangażowanie władz centralnych państwa, np. komisje międzyrządowe, wspieranie Muzeum Polskiego w Rapperswilu w poszukiwaniu rozwiązania satysfakcjonującego obie strony. Myślę, że trudną sytuację muzeum państwo doskonale znacie. W tej chwili właśnie tymi sprawami zajmuje się Wydział Dziedzictwa Kulturowego za Granicą.

Mówiąc może tak najprościej, instytut „Polonika" powstawał z taką myślą, aby był takim silnym ramieniem zbrojnym ministerstwa i w dużo większym zakresie, szerszym, profesjonalnym realizować te projekty, które były realizowane w ministerstwie. Oczywiście, realizować też nowe projekty, zakładając, że instytucja dysponująca odpowiednimi środkami i narzędziami będzie tą działalność odpowiednio rozwijała. Taki jest podział kompetencji i zadań między nami.

Jeszcze o czym warto wspomnieć, to ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą, to nie tylko ministerstwo i „Polonika", ale również należy wspomnieć o archiwach państwowych, o inicjatywach związanych z muzealnictwem polskim poza granicami kraju, takimi jak chociażby Muzeum Gombrowicza w Vence, czy Muzeum Mickiewicza w Stambule. Tych działań jest wiele, są one bardzo różnorodne. Jesteśmy też w stałym kontakcie z KPRM, z Biurem Polonii Kancelarii Premiera i konsultujemy projekty, staramy się skoordynować politykę państwa w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję, pani dyrektor. Bardzo proszę panią dyrektor instytutu „Polonika" Dorotę Janiszewską-Jakubiak o odpowiedzi na pytania.

**Dyrektor Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika" Dorota Janiszewska-Jakubiak:**

Dobrze, to zaczynając od początku, czy jesteśmy zainteresowani projektami sięgającymi np. w głąb Azji. Owszem, jesteśmy zainteresowani, zwłaszcza w kontekście, tak jak już wspominałam, migracji Polaków w obrębie państw zaborczych.

Co do Polonii mandżurskiej i związanych z nimi projektów, to takie projekty jeszcze prowadziliśmy, kiedy pracowałam w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Gra-

nicą. Była wtedy przygotowywana między innymi wystawa we współpracy z Archiwum Akt Nowych. Natomiast w tej chwili instytut tym obszarem się nie zajmuje. Natomiast skupiliśmy się dość mocno na Kaukazie, zwłaszcza na Gruzji i dziedzictwie polskich artystów i architektów w tamtym rejonie. Oprócz tego w tej chwili przygotowujemy również publikacje poświęcone tym absolwentom architektury, którzy ukończyli np. szkoły w Petersburgu. W tej chwili pracujemy między innymi nad monografią Mariana Lalewicza.

Natomiast, jeśli chodzi o drugie pytanie, pani poseł Fabisiak, dotyczące archiwów. Tutaj chciałabym od razu też bardzo mocno podkreślić, że digitalizacja i badania związane z archiwami i pozyskiwaniem materiałów archiwalnych, to jednak jest przede wszystkim zadanie związane z archiwami państwowymi i Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, która co roku bardzo wiele takich projektów pomaga realizować. Sądzę, że taka dokumentacja jak ta, o której pani wspomniała, dotycząca archiwów w Pittsburgu, to przede wszystkim jest temat do rozmowy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. My zresztą bardzo często współpracujemy z archiwami państwowymi, właśnie wymieniając się informacjami dotyczącymi szczególnie istotnych zbiorów archiwalnych poza granicami kraju, którymi należy w jakiś sposób się zaopiekować, zdigitalizować, opracować. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych dysponuje też specjalistami, organizuje specjalne warsztaty i specjalne szkolenia dla archiwistów, o czym też jak sądzę warto pamiętać planując jakieś projekty archiwalne. Oczywiście takie projekty zdarzają się np. w programie ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Nie ma może ich zbyt dużo, bo tak jak wspomniałam, jednak większość tego typu projektów jest realizowana za pośrednictwem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych czy np. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, jeśli chodzi o archiwa lwowskie, archiwa biblioteki Stefanyka, która jest spadkobiercą dużej części zbiorów biblioteki Ossolineum.

Ostatnia kwestia dotycząca publikacji „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej", to jest właściwie projekt, który składa się z dwóch elementów. Projekt, który jeśli mogę tak powiedzieć, został wymyślony wspólnie przez Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i przez Instytut Badań nad Dziedzictwem Europy z Białegostoku. Kilka lat temu, kiedy odbyła się pierwsza taka konferencja i potem, kiedy odbywały się kolejne, każdorazowo zyskiwały one dotacje dzięki grantom z programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, podobnie było również z publikacjami, w których znalazły się wystąpienia tych osób, które uczestniczyły w kongresie. Dodam tylko, że kongres ma charakter, że tak powiem, wielobranżowy, ponieważ tam nie tylko historycy sztuki czy konserwatorzy zabytków mają swoje panele dyskusyjne, tam są panele dla literaturoznawców, bibliotekoznawców, archiwistów. Stąd też wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że warto by było poszukiwać dotacji na organizowanie tego typu kongresu nie tylko w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W tej chwili jesteśmy na takim etapie, jeśli chodzi o kongres, że właśnie z programu ministra ukazały się publikacje podsumowujące poprzedni, czwarty kongres. Kongres, który zresztą w dużej części został sfinansowany w 2018 r. ze środków instytutu „Polonika". Był to początek naszej działalności. Wtedy akurat był dość trudny okres, jeśli chodzi o finansowanie różnych projektów, zdecydowaliśmy się, że wyjątkowo w tym roku wesprzemy finansowanie tego kongresu. Natomiast jest złożony wniosek do programu ministra. W tej chwili ten wniosek znajduje się w odwołaniach. Myślę, że jeszcze trochę cierpliwości i będzie wiadomo, jaka dotacja zostanie przyznana w tym roku. Chociaż też tak jak sądzę, trzeba się bardzo gruntowanie jeszcze zastanowić, i o to na pewno będę apelowała do organizatorów, nad formułą przeprowadzenia tego kongresu, bo w takiej formie jak w ubiegłych latach na pewno nie będzie to możliwe. Na pewno trzeba wprowadzić formę hybrydową, bo różnie może wyglądać sytuacja i raczej musimy się na to nastawić. Badacze z innych krajów będą mieli prawdopodobnie duży problem, żeby na kongres dotrzeć, więc trzeba będzie pomyśleć o jakiejś formule online.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Pani dyrektor, z mojej wiedzy wynika, że taka forma właśnie hybrydowa jest planowana na jesień.

**Dyrektor Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika" Dorota Janiszewska-Jakubiak:**

Tak, ale we wniosku jeszcze nie było takiej formy wskazanej i dlatego, tak jak wspomniałam, będziemy jeszcze o tym rozmawiać z organizatorami, że po prostu musimy tutaj wymyślić jakąś trochę inną formułę przy finansowaniu.

Natomiast, jeśli chodzi o środki unijne, to od razu też powiem, że jeśli chodzi o pozyskiwanie takich środków bezpośrednio na prace konserwatorskie, to jest w naszym przypadku dość trudne, dlatego, że my operujemy w różnych krajach. Tutaj bardziej chcielibyśmy może np. służyć wsparciem w sytuacji takiej, kiedy pojawią się jakieś projekty dotyczące np. programów transgranicznych. Do tej pory stosunkowo niewiele takich projektów było realizowanych, czy jest realizowanych, tak jak w tej chwili np. Węgrów, to robi wspólnie z Rawą Ruską, wcześniej były projekty np. związane z zamkiem w Żółkwi i ze Starą Wsią. Moglibyśmy tutaj na pewno służyć pewnym wsparciem eksperckim i na pewno moglibyśmy służyć też pomocą. Natomiast staramy się w tej chwili, właśnie od tego roku tak naprawdę staramy się o granty również spoza ministerstwa kultury. Zobaczymy, co nam z tego wyniknie, bo jeszcze trudno mi w tej chwili coś powiedzieć.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Do tych digitalizacyjnych projektów z Białegostoku, gdyby pani jeszcze dyrektor mogła się odnieść?

**Dyrektor Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika" Dorota Janiszewska-Jakubiak:**

Tak rzeczywiście zapomniałam, przepraszam. Są to projekty, które też dotyczą nie tylko archiwów na terenie… Znaczy te prowadzone oczywiście przez Instytut Badań nad Dziedzictwem Europy, są to projekty, które zyskiwały stosunkowo nieduże dotacje w ramach programu ministra, ale też to są projekty, których efekty trafiają do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i mam nadzieję w przyszłości zasilą stronę szukajwarchiwach.gov.pl.

Co do tych projektów, w tej chwili chyba jeszcze nie ma rozstrzygnięcia, co do tegorocznych grantów, o ile dobrze pamiętam. W tej chwili nie jestem sobie w stanie przypomnieć, jak wygląda kwestia dotacji dla instytutu. Natomiast tu też bardzo bym postulowała i zresztą o tym wielokrotnie z przedstawicielami instytutu rozmawialiśmy, żeby jednak maksymalnie zacieśnić współpracę przede wszystkim z archiwami państwowymi. Jednak instytut „Polonika" jest przede wszystkim nastawiony na projekty związane z ochroną dziedzictwa materialnego. My nie posiadamy też ani specjalnego repozytorium, ani specjalnego oddziału, który by się zajmował stricte pracami digitalizacyjnymi związanymi z archiwami – to słowo digitalizacja, które padło, bardziej dotyczy digitalizacji zabytków niż archiwaliów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, czy w sprawach różnych są zgłoszenia? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Bardzo dziękuję. Chciałabym skierować pytanie do pana dyrektora Kowalskiego. Otóż trwają prace, konsultacje właściwie w tej chwili nad umową parasolową między Polską a Wielką Brytanią. Dla naszej Komisji szczególnie interesujący jest wątek czy aspekt ochrony dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, jest to grupa ogromna. W związku z czym, myślę, że może warto byłoby zwrócić się… MSZ ma też, to jest międzyresortowa, wielka umowa, ważna umowa, ale ten zakres pracy MSZ-etu jest ogromny i także dla Komisji ważny, więc może warto byłoby zwrócić się z prośbą o prezentację tej interesującej części.

Ze swojej strony chciałabym prosić, bo wczoraj było posiedzenie KRASP-u, na którym rektorzy dyskutowali, wrócę znów do sprawy PUNO, i była zgoda rektorów, że ta uczelnia winna być w tej umowie i jakoś znaleźć swoje miejsce. Co prawda, jest na prawie angielskim, ale merytorycznie i misyjnie wiąże się ze sprawami polskimi i Polonią. W związku z tym będę wdzięczna, jeśli może na następną Komisję otrzymalibyśmy jakąś

informację dotyczącą samej umowy, która jeszcze nie jest podpisana, z tego co wiem, ale może mam informację niepełną, dotyczącą właśnie zabezpieczenia choćby tej, 80 lat liczącej, polskiej uczelni.

Panie dyrektorze, jeśli na dzisiaj możemy otrzymać jakąś informację, to byłabym bardzo wdzięczna, jeśli nie, to na następną Komisję. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Pan dyrektor Kowalski.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani poseł, oczywiście możemy taką informację przygotować, to pewnie na następne posiedzenie z przyjemnością. Oczywiście przypadek PUNO jest przedmiotem naszej troski i jest nam znany. Oczywiście jest to uczelnia o ogromnych tradycjach, aczkolwiek też i znaczących trudnościach, bo potencjał obecny tej uczelni jest ograniczony i niewątpliwie pracujemy nad tym, żeby zachować i zabezpieczyć dorobek historyczny tej uczelni i umożliwić to. Jest to przedmiotem naszej troski. Mieliśmy spotkania w tym zakresie również z KPRM-em. Oczywiście myślę, że na następnym posiedzeniu chętnie szerzej te kwestie omówimy. W tej chwili potencjał tej uczelni jako uczelni, w moim przekonaniu, jest pomimo aspiracji trochę słaby. Natomiast, co oczywiście nie oznacza, że jakaś formuła jednak nowa funkcjonowania tego ośrodka jest niezbędna absolutnie i nad tym staramy się pracować. Jest to przedmiotem naszej troski. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. O głos prosi pan dyrektor Jan Badowski z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Badowski:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, króciutko w sprawie Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie. Tak jak powiedział pan dyrektor Kowalski, w zeszłym tygodniu mieliśmy spotkanie właśnie z MSZ-etem, z placówką, która jest najbliżej całego tematu i z Ministerstwem Edukacji i Nauki. Jesteśmy w kontakcie z panem rektorem Kaźmierskim, ponieważ zastanawiamy się nad formułą wsparcia. Formuła, która była w ostatnich latach, to jest taka formuła, bym powiedział, rwana, bardzo doraźna i rzeczywiście zastanawiamy się nad tym, jak systemowo wesprzeć PUNO. Tutaj niestety albo stety musi być pewien ruch ze strony samej instytucji, ponieważ musi pójść PUNO w którąś stronę, czy to będzie instytucja, czy uczelnia na prawie brytyjskim, czy polskim, czy filia, ileś możliwości jest, żebyśmy mogli systemowo wesprzeć. W tej chwili to jest organizacja na prawie brytyjskim, z tego co pamiętam, jest to towarzystwo naukowe, nie jest to uczelnia sensu stricte. Jednak patrząc na dorobek, na historię absolutnie tutaj chcemy pomóc i jesteśmy w kontakcie, więc myślę, że w najbliższych tygodniach jakieś rozwiązania wypracujemy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Jeszcze pani poseł Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Chciałabym bardzo podziękować obydwóm panom dyrektorom, bo to takie światełko w tunelu. Skoro już trwają prace nad tą umową, a PUNO na prawie angielskim, to może wspomnieć o nim, może uwzględnić, pomyśleć po prostu przy tej umowie o takim wsparciu z dwóch stron. Polska chce wspomóc, jeśliby to było jakieś wsparcie takie już w umowie, myślę, że byłoby łatwiej tę rzecz prowadzić. Na dzisiaj bardzo dziękuję za życzliwość, bo to dobry znak i dobry sygnał. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję. Mam propozycję dla panów dyrektorów, prosimy o sygnał do Komisji w momencie, kiedy będzie wypracowana już formuła wsparcia PUNO. Wtedy chętnie wysłucha-

libyśmy tej informacji ze strony MSZ-etu i KPRM-u, jaka jest koncepcja, jeżeli chodzi o wsparcie tej bardzo zasłużonej placówki.

Czy są jeszcze pytania w sprawach różnych? Nie ma. Dziękuję.

Dziękuję przedstawicielom rządu, dziękuję paniom posłankom, panom posłom. Zamykam posiedzenie Komisji.